

Jolanta Kwaśniewska

Z ogromnym bólem i niedowierzaniem przyjąłm wiadomość o śmierci Profesora Jerzego Limona. Kolejny wspaniały człowiek wśród naszych znajomych przegrał walkę z Covidem. Jakie to straszne... Nauczyliśmy się zwalczać tak wiele chorób , ale z tym wrogiem ciągle sobie nie radzimy. Mnie i mojemu mężowi udało się wyzdrowieć po dość ciężko przechodzonym Covidzie. Jurkowi nie...

Dlaczego właśnie On ? Cudowny, życzliwy, zawsze uśmiechnięty , bojowy , mający tyle szczęścia w życiu , tym razem przegrał...

Pamiętam nasze pierwsze spotkanie. Zaprosiłam Go do Pałacu Prezydenckiego w 1997 roku , po przeczytaniu długiego listu w którym opisał ideę odbudowy Teatru szekspirowskiego w Gdańsku. Na tym etapie Profesor nie miał nic . Po pierwsze pieniądze , po drugie zgod , po trzecie projektu. Było jedno - marzenie żeby ten teatr powstał . Dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się pokonać piętrzące się trudności, począwszy od odzyskania terenu pod budowę teatru, po wsparcie finansowe z Brukseli. Można było rozpocząć prace archeologiczne . I tu znowu pojawił się problem . Na obrzeżu terenu była zlokalizowana bożnica . Zaprzeszono prac i zaczęto dyskusję , jak ten problem rozwiązać . Na szczęście Profesor jak zawsze umiał znaleźć kompromis. Rok później pojechaliśmy do Highgrove na spotkanie z księciem Karolem. Profesor miał nadzieję ,że uzyska wsparcie finansowe u księcia Walii. Wprawdzie tak się nie stało , ale ilekroć w różnych sytuacjach spotykałam księcia , pytał co nowego słyhać w kwestii odbudowy teatru i samego pomysłodawcy profesora Limona. Kilka lat później Księżę zaprosił nas i kilku pierwszych sponsorów Fundacji na spektakl do teatru Glob. Widziałam jak profesor tę wizytę przeżywał . Powiedział - „za jakiś czas tę sztukę obejrzymy w Gdańsku ”. Potem był nasz wyjazd do Waszyngtonu , do biblioteki Szekspirowskiej , gdzie w obecności ówczesnej Pierwszej Damy Laury Bush, zbieraliśmy pieniądze na budowę teatru.

Przełomem było wejście Polski do Unii Europejskiej i możliwość pozyskania funduszy na jego stworzenie . Profesor ze swoim szalonym projektem przekonywał do tej inwestycji z takim zapałem i z taką wiarą w powodzenie tego przedsięwzięcia , że nie było wątpliwości ,że te pieniądze uzyska. I tak się stało. Jego upór , umiejętność pozyskiwania ludzi do swojej wizji , tytaniczna praca zaowocowała powstaniem

zaprojektowanego przez wspaniałego włoskiego architekta Renato Rizzi niezwyklego obiektu, który podziwiają przyjezdni z całego świata. Mimo ciągów jakie otrzymywał Profesor za to, że został wybrany projekt niepolski oraz odwołań tych którzy przegrali , Profesor wiedział , że ten projekt będzie spełnieniem jego marzeń i tych, którzy te marzenia podzielali.

A potem przyszła ciężka praca - planowanie co w tym niezwykłym obiekcie będzie się odbywało - Festiwal Szekspirowski, konkursy ,koncerty edukacja. Opisanie wszystkich działań prowadzonych przez Profesora i Jego zespół zajęłoby wiele stron. Profesor Limon zapraszał mnie co roku na rozliczne wydarzenia . Niestety tylko dwukrotnie byłam na Festiwalu. Teraz tak bardzo żałuję , że nie dość czasu spędziłam w obecności Profesora i Jego cudownej żony Justyny. Będzie mi brakowało Jego niezwykłych, erudycyjnych opowieści.

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych . To nieprawda - Profesor był taką osobą i już wkrótce się o tym przekonamy . Zapisał przepiękną kartę nie tylko w historii Gdańska , ale też Polski i świata.

W naszych sercach Profesor zostanie na zawsze.